



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIEMNIE POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Czestochowa, ul. A. M. 12 - TELEFON Nr. 21.
Redaktor: Jan Jędrzejowski, Czestochowa, ul. A. M. 12.
Wydawca: Jan Jędrzejowski, Czestochowa, ul. A. M. 12.
Wydawca odpowiedzialny: Jan Jędrzejowski, Czestochowa, ul. A. M. 12.
Wydawca odpowiedzialny: Jan Jędrzejowski, Czestochowa, ul. A. M. 12.
Wydawca odpowiedzialny: Jan Jędrzejowski, Czestochowa, ul. A. M. 12.

Agencja: y Rakowia, Noworodoma, Myszkowia, Zawiercia, Piotrkowia, Lodzi i Warszawa. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

Odezwa do rodzin polskich.

A więc dziś Czestochowianie, przez miłosierdzie dla ubogiej, dziatwy, dacie znów dowód poczucia obywatelskiego obowiązku względem Ojczyzny.

Wobec wzmagających się potrzeb wśród rzeszy dziecięcych szkół elementarnych, apelujemy do Waszych uczuć obywatelskich; humanitarnych o poświęcenie z ofiarną pomocą.

Grono nauczycieli i nauczycielek obejdzie dziś miasto, aby wręczyć Wam odezwę i deklarację. Czestochowianie! Niechaj te usiłowania na karmienia dzieci ludu naszego odezwą się w Waszych sercach serdecznym echem.

Kazamaty więzienne i katoga śnieżnych pól Północy nie zlamaly w nas ducha, nie wzięłyby w sercach ogniska miłości Ojczyzny.

Dzisiaj i w imieniu dzieci naszych współbraci woła ustawic nie Waszej pomocy.

Czym dzisiejszej ofiary spotęgujcie ku Niej swą miłość, którą już tyle razy okazywaliście.

W akcji społecznej, w żywiołowej pomocy wzajemnej zawiera się nasz niespożyty siła, energia i wola.

Przez znoyny trud, przez nasze ofiarne wysiłki, tak ciężkie rzeczywiście dziś dla nas wszystkich, prowadzi droga do odrodzenia. (w. i.)

Czestochowa, 16-1-1916.

Deklaracja.

Rozdane deklaracje należy odpowiednio wypełnić i możliwie najprędzej wręczyć pp. właścicielom domów, lub administracjom pism (można wrzucić do skrzynek).

Chodzi przede wszystkim o ofiarę w postaci obiadu na pewien czas (miesiąc, dwa, do świąt Wielkanocnych), gdyż wartość obiadu tylko znaczniejsza kwota pieniężna mogłaby zastąpić.

Kto tylko więc może, niechaj obiad ofiaruje. Komukolwiek przez przeoczenie nie wręczony obiad z deklaracją, ten niechaj raczy spozytkować załączoną powyżej.

Kwesta przeprowadzona będzie ołcho, bez nacisku, bez wszelkiej karyty. Im więc intensywniejszym będzie jej wynik, tym większą zasługą czestochowian.

Wynik kwesty i lista domów ofiarowujących obiady lub pieniądze będą ogłoszone w naszym „Goncu Czestochowskim”.

Przyczyna upadku Polski.

Krakowski „Czas” w jednym z ostatnich numerów streszcza broszurę, ogłoszoną przez znanego historyka i najwybitniejszego znawcę ustroju Polski niepodległej, prof. Balzera.

Praca ta, zatytułowana: „Zagłada ustrojowych Polski”, nie jest jeszcze dostępną w Czestochowie. Pragnąc zapoznać czytelników z jej treścią, musimy posłużyć się skrótem, podanym przez pismo krakowskie:

Prof. Balzer rozpoczyna od stwierdzenia, iż Polska upadła w chwili, gdy dokonywało się w niej wewnętrzne przeobrażenie, mające na celu usunięcie niemoocy rządu centralnego, nadużył „liberum veto”, wybudził władzę sejmikową, ściśnienia żywiołu mieszczańskiego, ucisku włościan. Wady te uważane są nie tylko przez obcą historyografję, ale często i przez naszą, za przyczyny upadku Polski. Rozbiory przyszły musiały — bo Polska „stojąc nierządem” wywołała je sama. Tezę tę prof. Balzer poddaje krytycznemu rozbirowi, wykazuje jej słabe strony i raz na zawsze z nauki usunąć pragnie.

W tym celu rozpatruje bliżej niedomagania Rzeczypospolitej i zadaje sobie za każdym razem pytanie, o ile się one tylko Polsce właściwe, a o ile spotykają się i gdzie indziej. Mamy tu więc próbę zbadania ich ze stanowiska porównawczego, które jedynie jest zdolne uzasadnić nasz sąd o wartości lub ujemnej stronie pewnego urzędzenia. Rzecz jasna, że ferować wyrok ze stanowiska dzisiejszych naszych potrzeb i pojęć, byłoby to ubolewać nad naszymi przodkami, że nie znali aseptyki albo elektryczności.

Przedewszystkiem więc: Sejm walny Rzeczypospolitej jest wprawdzie instytucją „sui generis”, posiadającą pewne cechy ściśle polskie, nieznanne na Zachodzie, ale w zasa dzie „swojej, jako przedstawicielstwo stanowczo jest podobny do wszystkich sejmów europejskiego kontyngentu. Dwie można tylko wskazać jego ujemne strony, nie spotykane na Zachodzie: brak udziału miast od r. 1505 aż do reform Wielkiego Sejmu, oraz „najboleśniejczy wrzód”, „liberum veto”; ale do reformy obu przystąpiła Polska jeszcze w ciągu XVIII w. Jest też do zapisania inny oryginalny czynnik w charakterystyce sejmu polskiego: „nie po za sejmem (jak gdzie indziej), ale z senatem i w senacie, a zatem także i w sejmie występuje król, jako jego część składowa”. Monarcha i stany zostały w ustroju polskim ściślej ze sobą zespolone, niż to było przy zwykłym typie średniowiecznej, dualistycznej monarchji, w czym krył się wcale nowożytny pomysł, który wykielkowawczy, mógł wytworzyć podobne instytucje, jak je zna tylko ustrój angielski. Na razie jednak niósł on w sobie zarodek wielkich niebezpieczeństw, zmniejszając wpływ monarchy na funkcjonowanie urzędów koronnych i li-tewskich.

Krytyce może też podlegać instytucja sejmików ziemskich, które się ogólnie przypisuje zapanowanie partykularyzmu dzielnicowego i egoizmu warstw wyższych po nad interesem ogólnym; ona to [wskutek przekazania jej wasychnych zadań administracji państwowej, ma być przyczyną anarchji i zastwoju w maszynce państwowej. Przeciwno takiemu pojmnowaniu podnosi autor,

z partykularyzmu sejmikowy i zamorząd sejmików nie są bynajmniej właściwością polską, gdyż sejmiki obwodowe w Czechach, a komitatowe na Węgrzech całkiem podobnie do naszych funkcjonują, ba, nawet widzimy bardzo podobne instytucje w potężnej Francji (Bre-tanja, Burgundja). A przecież nikt nie twierdzi, jakoby wskutek posiadania instytucji partykularnych i ośrodkowo działających Francja czy Węgry weszły na mylną drogę rozwoju.

Najważniejszą wadą ustroju Polski był brak silnie zorganizowanej władzy rządowej i idąca za tem anarchja stosunków społecznych. Autor wskazuje najprzód, że stosunkom polskim można gdzieś dzieć przeciwstawić inną ujemną stronę: „anarchję idącą z góry, anarchję władz i organów rządowych”, przez co rozumie samowolę biurokratyczną. (dok. nast.)

Pewnoaby jasność Boża...

Te rumowiska i te zgłiszczce, Gdzie ino wicher świszczce — Z naszej polskiej szarej doli Łzy czerwone, zebrać z roli — Z naszych łąk, z białych pól Zebrać pot, zebrać ból — I zanieść hen, do Chrysta...

Pewnoaby jasność Boża
Z owego bólu morza
Błysnęła przesiwiłtlista.
S. t. W a r t a.
Czestochowa, 14 stycznia 1916.

Romunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 14 stycznia:

Wschodni plac boju.
Nie wydarzyło się nic znamien-nego.

Zachodni plac boju.

Dzień wczorajszy, odznaczający się burzliwą i słotną pogodą, upłynął na walkach artyleryjskich, minowych oraz na granaty ręczne.

Balkański teren walk.

Sytuacja jest niezmiennona.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 14 stycznia:

Rosyjski plac boju.

Nieprzyjaciel usiłowal od wozora) ponownie przelamać nasz front besarabski pod Taporou i na wschód od Rarancze. Przedsięwziął 5 wielkich ataków, z których ostatni dziaiał rano. Musiał jednak za każdym razem cofać się, ponosząc ciężkie straty. Szczególny wpływ na odparcie Rosjan wywarł przemożny ogień naszej artylerji.

Od początku bitwy w Galicji Wschodniej i na froncie besarabskim armja generała barona von Pflanzer-Baltina i wojska austriacko-węgierskie generała hr. Bothmera wzięły do niewoli

przeszło 5,100 jeńców w tem 30 oficerów i chorążych.

Pod Karpiówką na Wotyniu nasze oddziały zniosły kilka rosyjskich posterunków polowych.

Włoski plac boju.
Na frontach południowo-wschodnim i południowo-zachodnim nie zaszło nic ważnego.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał pojedyncze punkty pod Malborgeth i Raibl.

Działalność lotników włoskich rozciągnięta została również na przestrzeń Tryestu.

Bomba rzucona na Spirano nie sprawila szkody.

Południowo-wschodni plac boju.

Czarnogórcy z chwilą wzięcia ich stolicy rozpoczęli odwrót na całej linii ich frontu południowego i zachodniego. Wojska nasze wyparły ich na linię Budna—Cetynia—Grab—Grabowo i wkroczyli również na wschód od Bilecy i pod Avtovacem na teren czarnogórski.

Pod Grabowem wpadły w nasze ręce 3 działa z obsługą, 500 karabinów, karabin maszynowy, wiele amunicji i innego materiału wojennego.

Pod Berane i na zachód od Ipeka nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Zdobycie Cetynji.

Wiedeń. (W.B.T.) Urzędowo donoszą 14 stycznia.

Stolica Czarnogóra jest w naszych rękach.

Ścigając zwyciężonego nieprzyjaciela, wojska nasze zajęły Cetynję, rezydencję króla czarnogórskiego. Miasto nie poniosło żadnych szkód. Ludność zachowuje się spokojnie. (podp.) von Höfer.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 13 stycznia:

Front zachodni.

Między Olai i Welcs (6 km. na wschód od Olai) usiłowal mały oddział niemiecki przejść na prawy brzeg Missy, ale został ogniem naszych posterunków rozproszony. Pod-czas wywiadów, dokonywanych nad jeziorem Kangar i na wschód od Piankone wywiadowcy nasi stoczyli walkę z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi. Doszło do walki na bagnety.

W okolicy drogi żelaznej z Poniewieża zburzyli nasi wywiadowcy dwa rządy zasiek z drutów kolczastych i przepędzili za pomocą granatów ręcznych Niemców z ich okopów.

Na rozszale frontu i na Kaukazie żadnych zmian.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 13 stycznia:

W Artois skierowaliśmy energiczny ogień na osadę do Lille, gdzie zburzyliśmy wiele nieprzyjacielskich rowów strzeleckich.

Między Somme i Olse ostrzeliwaliśmy pułk niemiecki w chwili, gdy wkrczał do Noye.

KURSY HANDLOWE

W. Nassalskiego

w Częstochowie

półroczne, dla osób płci obojga. Wykłady rozpoczyna się 3 Lutego r. b. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Kursów przy ul. Teatralnej № 23 m. 3. W dni powszednie od 5 do 6 po południu w niedzielę i święta od 3—4 po południu. Specjalny wykład korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej.

ty papieskie pisane są dla katolików całego świata i zakaz ogłaszania ich w Rosji stawia w trudnej sytuacji katolików, poddanych rosyjskich. Memorjał wskazuje w dalszym ciągu, że prawo karania duchowieństwa katolickiego bywa bardzo szeroko rozumiane przez władze administracyjne: pod kategorię szkodliwej działalności podciągane są takie czynności, jak odprawianie mszy św. w kaplicach domowych, albo tak zwane tajne nauczanie religji, za co księża karani bywają więzieniem.

Minister spraw wewnętrznych w praktyce uchyla się od normy prawnej, która go upoważnia tylko do wydalenia księży i stosuje często inne rodzaje kary.

Dużem ograniczeniem dla katolików są przepisy o organizacji klasztorów.

Z 200 klasztorów w kraju zachodnim w r. 1880, pozostało zaledwie 9.

Król czarnogórski w Albanji.

Według wiadomości, otrzymanych przez Agencję Telegraficzną Wolfa, czarnogórski król Nikita schronił się do Skutari.

Zajęcie greko-bułgarskie.

„Schlesische Zeitung“ zamieszcza depeszę z Salonik o sześciogodzinnej walce armatniej, stoczonej między wojskiem greckim a bułgarskim, z którego strony przyjął udział w bitwie jeden tylko 27 pułk piechoty. Starcie miało się odbyć we wtorek 11 stycznia w okolicy Verstiny.

Konsulowie na „Savoje“.

Według otrzymanych informacji z Tulonu, aresztowani w Salonikach konsulowie, są wraz z całym swoim otoczeniem internowani na pancerniku francuskim „Savoje“.

Ządanie Grecji.

„Az Est“ donosi z Sofji: rząd grecki wystąpił z żądaniem do koalicji, aby okrety koalicyjne zaprzęstały nareszcie blokowania brzegów greckich.

W przededniu walk Bułgarów z Włochami.

Z Sofji donoszą: Armja bułgarska zwrócił obecnie przedewszystkiem baczniejszą uwagę na operacje Włochów w Albanji.

Zadaniem Bułgarów jest uniemożliwienie wojskowej akcji włoskiej w Albanji.

Na przeprowadzenie tej nowej misji militarnej kładą podobno obecnie w Bułgari większy nacisk, aniżeli na kontynuowanie w dalszym ciągu dotychczasowej akcji nad granicą grecką.

Włochów powszechnie uważają teraz w Sofji za swych najważniejszych przeciwników. Zdanie to jest zresztą w chwili dzisiejszej rozpowszechnione po całym Balkanie.

Antypolskie prądy w Rosji.

W Grudniu ub. r. na zjeździe pracowniczym w Nizszym Nowogrodzie wygłosił Orłow referat, w którym oświadczył, że Polacy od r. 1808 odgrywali „zdradziecką rolę“ wobec Rosji. „Rosja doczeka się wkrótce drugiej Bułgarij, jeżeli nie czegoś gorszego“.

Reakcyjny dziennik „Kijew“ zamieszcza w numerze z 22 go grudnia artykuł niejakiego A. S., w którym wyrażony jest żal, że Polacy w Królestwie wcale nie tęsknią za powrotem Rosjan i życiem własnem, patrząc śmiało w przyszłość. Widocznie „Kijew“ uważa Królestwo za stracono dla Rosji, gdyż wyraźnie powiada: „Kwestja polska stanie się niewątpliwie kwestją polityki międzynarodowej na kongresie pokojowym. Dlatego powinniśmy zaniechać zajmo-

wania się kwestją Polski etnograficznie, jako naszą kwestją wewnętrzną. Należy tylko przygotować się do postawienia jej i korzystnego rozstrzygnięcia dla nas na kongresie pokojowym. Szczególną uwagę winne się przytem zwrócić na interesy tych licznych Rosjan, którzy wladali w byłem Królestwie Polskiem majątkami donacyjnymi, kościelnymi i innymi“.

Co do Polaków „w kraju północno-zachodnim i południowo-zachodnim“ pisze „Kijew“.

„Mądrze postąpiło ministerjum spraw wewnętrznych, usunawszy z porządku dziennego wniosek Koła polskiego w sprawie równouprawnienia Polaków z Rosjanami. Zdaje się, że po wojnie zajdzie potrzeba nietylko zachowania dawnych ograniczeń, ale i wprowadzenia nowych“.

Aresztowanie popów.

Pórtuzdowa francuska Agencja Havasa donosi z Salonik. Oddział wojsk koalicyjnych otoczył onegdaj rano cerkiew bułgarską, zaaresztował znajdujących się tam popów i wprowadził ich ze sobą.

Oficerowie greccy otrzymali rozkaz wysłania z miasta swoich rodzin, co wywołało jeszcze większy niepokój wśród mieszkańców. Postanowiono, że w razie zaatakowania Salonik, pozostanie tam tylko zandarmerja grecka.

Aresztowanie**Konsula Kwiatkowskiego.**

„Neue Freie Presse“ podaje z opowiadania świadka naczynego następujące szczegóły o aresztowaniu w Salonikach austriacko-węgierskiego konsula jeneralnego, Kwiatkowskiego. Gdy żołnierze francuscy przybyli do konsulatu, konsul generał Kwiatkowski oparł się aresztowaniu. Kawasi jego dobyli rewolwerów na widok żołnierzy, ale żołnierze zagrozili im śmiercią.

Dowodzący oddziałem kapitan wkroczył do gabinetu konsula i oświadczył: „Z polecenia wodza naczynego, generała Sarrailla, oświadczam, że pan jest aresztowany“. Konsul odparł: „Gwałci pan prawa zwierzchnicze państwa neutralnego, przy którym jestem uwierzytelniony“. Kapitan: „Pogwałcił jeszcze bardziej neutralność, rzucając z aeroplanu bomby na terytorjum neutralne“. Jeszcze raz konsul zaprotestował i oświadczył, że nie uznaje się za więźnia, wobec czego okrzyknął go i wywołano brutalnie z konsulatu. Uprawdono jednocześnie cały personel konsulatu, nie wyjącającego ogrodnika i kucharkę.

Na ulicy czekał samochód ciężarowy z godłem Czerwonego Krzyża. Zażądano ostro od Kwiatkowskiego, aby wszedł do tego woziku. Wówczas konsul spytał po francusku: „Więc to ma być powóz dla konsula jeneralnego?“ W odpowiedzi wzruszono go poprostu do samochodu, a kapitan rzekł do szofera: „Naprzód! A proszę dobrze wytrząść tę bandę. Wjeżdżaj proszę w najgłębsze dziury po drodze. Proszę jechać do portu“. Szofer odparł na to: „Proszę polegać na mnie, kapitanie! Już ja ich tak powłożę, że im wszystkie pohy z ciała odpadają“.

Rozjanie o swój ofensywie.

Jak berlińska „National Zeitung“ donosi, zanieszoza w piśmie rosyjskiem „Ruskoje Słowo“ znany sprawozdawca rosyjski G. Petrow szczegółowy opis obecnej rosyjskiej ofensywy.

Kierownictwo armji zgromadziło olbrzymie masy wojsk,—a między innymi pułki należące do najmłodszych

formacji—tuzdziej silną artylerję. Pułki te wspierane ogniem artylerji uderzają z wielką siłą. Przeciwnik trzyma uparczywie swe stanowiska, przy czem wspiera go dzielnie ciężka artylerja, o strasznym wprost działaniu.

Należy oczekiwać, że ofensywa będzie wytrwała i że zapas amunicji będzie wystarczający.

Ofensywa ta ma w pierwszym rzędzie za zadanie wiązać nieprzyjacielskie siły i utrzymać je zdala od Balkanu.

W sztabie gen Iwanowa przebywał cesarz tudziej pewna ilość francuskich i angielskich oficerów.

Na Polesiu toczy się walka podjazdowa

**Z DZIENNICZKA PANNY MANI.**

Poniedziałek.

Dzisiaj spotkałam znowu w Alei — pana Jerzego. Zdaje mi się, że niemiłyne spotkania są umyślnymi i że pan Jerzy ma jakieś zamiary co do mnie. Kiedy wyjdę na ulicę, zawsze go spotykam. Dzisiaj pożył mi nową książkę „Poezje mistyczne“ — Słowackiego, którą naumyślnie dla mnie kupił. Nie wiem, ale... zdaje mi się, że pan Jerzy mnie kocha.

Wtorek.

Przypuszczenia moje sprawdziły się. Dzisiaj tak się czułam z mną przywitał, iż myślałam, że się oświadczy. Lubię bardzo, kiedy się chłopcy oświadczenia. Ale na srodku alei... to by nie było poetyczne i nie taktowne. Nie oświadczył się jednak jeszcze. Pewnie to nastąpi u państwa K., gdzie mnie prosił, abym przyszła na wieczorek taneczny.

Sroda.

Waham się w moich: pójść, czy nie pójść. Zawsze to wojna i nie wypada się weselić. Pan Jerzy powiada, że wojna, to jest jedna droga, a taniec — druga. I drogi te nie mają nic wspólnego z sobą. Kiedy on tak mówi, trzeba go usłuchać. Bo czuję — że i ja go kocham.

Czwartek.

Mam największe zmartwienie — z suknią. Wszystkie zniszczone. Ale wezmę tę seledynową, jest najmilsza. Myślę, że jak wojna nie ma nic wspólnego z taniem, tak samo miłość z suknią. Przecież się suknią nie kocha, jeno — sercem. A dla serca wszystko jedno, czym jest nakryte. Pójdę w seledynowej.

Piątek.

Izisz przez cały dzień odwiedzałam surnię. Musiałam kupić tylko nowych wstążek, bo stare ogromnie spłowiały. Kolbr spłowiały wyjął — obojętność, a mnie prociwie pan Jerzy obojętność nie jest.

Sobota.

Naresze — wieczorek. U państwa K. gości moe Podłoga nawet oliwą polągnięta. (Mój Boże! oliwa taka drogą). Najgorzej były tańce. Wszyscy chłopcy mieli kamieszki podobne ewiokami, tak, że po godzinie były formalno dół w podłogę. Po dwóch godzinach już tanczyły nie było można. Pan K. aż płakał, bo mówił, iż musi dawać nową podłogę. Pan Jerzy chciał mi się tak ładnie, w figurze mazura oświadczyć — ale masz... paskudny ewiok od buta. Gdy już zaczął mówić: „panno Maniu, ja pania kocham...“ w tej chwili zabaczył ewiokiem o doskę i upadł jak długi. U moich nóg. Miał oświadczyć — był smutnie ogólny, bo śmiał się wszyscy, — był Jerzy niezgrabny. Jak ja nie cierpię toras ewioków!

Niedziela.

Izisz spałam jeszcze, kiedy mi przyniosł posłaniec list od pana Jerzego, w którym mi się oświadczył. Przopasza, że tego wieczora nie uczynił, ale ma ewiok przekożdził. A on — pisze — ewioki nosić musi, bo nie na poniedział, aby co dwa tygodnio kamieszki zolwować. Ale mi kocha bardzo i choć ubogi stworzył mi różową przyniość. Kochany Jerzy! Ucałowałam list trzy razy i zasnąłam jeszcze. I śnił mi się Jerzy i ewioki. Ach, to ewioki!...
Mener.

Godzienie święte bulki fust kop 10
piekarnia Trębackiego ul. Spadek 9.

SCHICHTA WOJENNE PRANIE

najtanszy, najbardziej oszczędzający bieliznę i najskuteczniejszy sposób prania:

Namoczyć bieliznę w wodzie z ekstraktem do prania „Pochwała gospodyń” przez parę godzin lub też całą noc. Prać potem jak zwykle dalej, używając tylko trochę mydła — najlepiej Schichta z marką „Jeleń”. Wystarczy to, aby otrzymać najśliczniejszą bieliznę.

Zaoszczędza pracę, czas, pieniądze i mydło.



Do nabycia we wszystkich większych sklepach.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzisiaj 16 w niedzielę — Marceła papieża.
Jutro 17 w poniedziałek — Antoniego, Skąpcjusza.
Wschód słońca o godz. 8 m. 6
Zachód słońca o godz. 4 m. 13.

Wiadomości historyczne:

1133 Napad Czechów na Śląsk.
1832 Ces. Mikołaj I znosi konstytucję Królestwa Polskiego.
1913 Książnik turecki „Hamidjech” zatapia grecki transportowiec „Maedonia”.

Pocztą w Królestwie Polskiem.

„Kurier Warszawski” dowiaduje się, że w najbliższej przyszłości pocztą przynosić będzie i przesyłać listy, — pisane po polsku, do wszystkich miejscowości Królestwa o okupacji niemieckiej i austriackiej.

Również wprowadzone być ma przesyłanie pocztą niektórych gazet z okupacji austriackiej.

Z Doraźnej Pomocy.

Potrzeby materialne Doraźnej Pomocy są znaczne i finanse komitetu wymagają koniecznego zasiłku.

Same tylko kuchnie kosztują dziennie do rb. 800, z czego rb. 600 — chrześcijańskie, zaś rb. 200 — żydowskie. Wogóle dzienny rozchód Komitetu Doraźnej Pomocy sięga rb. 1,200.

Z Główniej Rady Opiekuńczej.

Od piątku bawi w naszym mieście delegat warszawskiej Głównej Rady Opiekuńczej, p. Wacław Karczewski, celem omówienia szczegółów, dotyczących organizacji, działalności i zadań Częstochowskiej Rady Powiatowej, nadto formalności, związanych z porozumieniem się jej z Główną Radą Opiekuńczą w Warszawie.

Adresy sklepów stow. „Masza Piekarnia”.

Kantor, magazyn, piekarnia — ulica Stradomska Nr. 6 dom własny.
Filja Nr. 1 — ul. Krakowska, Ost. Grosz Nr. 32 dom własny.

- Filja Nr. 2 — ul. Bór Nr. 8
- 3 „ Bór Nr. 21.
- 4 „ Mała 8, dom włas.
- 5 „ św. Rocha 42.
- 6 „ św. Barbary 28.
- 7 „ Wyczerpy Dolne.
- 8 „ Stradomska 19
- 9 „ Wyczerpy Górne.
- 10 „ Stradom stary.
- 11 „ Zielona 31.
- 12 „ Jasnogórska 18.
- 13 „ Stradomska 6.
- 14 „ Aleja III 52

Sklepy Nr. 18 i 14 sprzedają wyłączenie chleb, pozostałe zaś również i inne produkty spożywcze.

Z niwy społecznej.

Nie od dziś już znana jest prawdziwa kąpiąska i pełna miłości bliźniego działalność na niwie społecznej ks. Arnolda Przeradzkiego z Kłomnic, który prócz inicjatywy w wielu kierunkach nie szczędził zabiegów i trudu o-oblętego celem przysięcia z pomocą maluczki i ubogim w duchu czy to na polu materialnym, czy to na drodze oświaty. Ostatnio mamy znów do zanotowania zajęcia się jego powstającym w Bartkowiecach z inicjatywy p. z Michałskich hr. Karolowej Skarbkowej z Borowna — Kłomnikami Przytuliskiem dla dzieci. Instytucja ta obliczona narazie na 25 dziełców w wieku lat 6 do 10 ciu powstaje dzięki ofiarności płynącej z serca i kieszeni tej dziedzicielki, która nie żałuje zasiłku na jej utrwalenie.

Srodków jednak potrzeba coraz więcej, gdyż koszty są znaczne. To

też czynny zawsze, gdy chodzi o dobro społeczeństwa ks. Przeradzki zajęła się losem przytuliska, współdziałając jaknajczynniej i organizując na korzyść tej instytucji w czasie świąt „Jasełka” odegrane w dzień św. Szczepana i Nowy Rok, o czym już nasz „Goniec Częstoch.” pisał, a w dzień Trzech Króli — amatorskie przedstawienie pod reżyserją artysty dram K. Wieczorkowskiego z Częstochowy.

Na program wieczoru złożyły się 3 jednoaktówki: „Bzy kwitną” Z. Przybylskiego, — „Teodolina” Szwajtzera i „Flisacy” W. L. Anazyca, jak również deklamacje Amatorów i amatorki z zadania wywiązali się bardzo dobrze, gra sceniczna, śpiewy i deklamacje wyszły nader udatnie, czego dowodem oklaski, jakimi publiczność ich nagrodziła. To też praca ich ze wszechmiar zasługuje na uznanie i poparcie, tembardziej, że uświęca ją cel tak wzniosły, jak niesienie pomocy przytulisku dla bezdomnych dzieci.

Sprawozdanie i podziękowanie (z „Drogi do piekła”).

Wykaz finansowy przedstawienia amatorskiego, urządzanego staraniem Grona Miłośników Sceny w dniu 4 stycznia 1916 r. przedstawia się jak następuje:

Dochód:	
Za bilety wejścia	Rb. 445 k. 40
Naddatki	„ 17 „ 00
Za programy	„ 63 „ 18
Razem Rb. 525 k. 58	
Wydatki:	
Sala teatru	Rb. 70 k. 00
Reżyserja i sufler	„ 45 „ 50
Kostiumy i fryzjer	„ 17 „ 50
Charakteryzacja	„ 10 „ 46
Drobne wydatki, jak służba, druki i inne	„ 20 „ 50
Razem Rb. 163 k. 95	

Czysty zysk wynoszący 861 rb. kop. 68 został przelany do sekcji Tow. Opieki Szkolnej dla uczai i uczenio szkół średnich na zakup ubuwia.

Tak wielki i niespodziewany na obecne czasy zysk finansowy zawdzięcza należy w pierwszym rzędzie ogółowi społeczeństwa miejscowego, które chętnie zabrało inicjatorów przedstawienia poprzeć raczyło — za co Zarząd Tow. Opieki Szkolnej składa ogółowi, inicjatorom przedstawienia z p. Grochowską na czele, amatorom i amatorom, biorącym udział w przedstawieniu, panom, które zajęły się sprzedażą biletów, oraz przy gotowaniu pięknych i estetycznych programów, paniom Dr. Biegańskiej i mecenasowej Mężniokielce za sprzedaż biletów, panu Jastrzębskiemu za bezinteresowne użyczenie kwiatów dla dekoracji sceny, orkiestrze „Lutni” i p. Smudze za spódniział i przygrzywanie w czasie antraktów, oraz wszystkim tym, którzy w czemkolwiek przyczynili się do powodzenia wieczoru i zasilenia funduszów na cel tak wzniosły. Zarząd Tow. Opieki Szkolnej za naszym pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Nowe karty na chleb i ouklar.

Sekcja kart chlebowych przy Miejskiej Deputacji Żywnościowej zawiadania Sz. publiczności, że w poniedziałek tj. dn. 17 bm. biura Okręgowo rozpoczynają rozdawnictwo kart chlebowych serji M (kolor różowy) i cukrowych serji D (kolor pomarańczowy).

Karty te są ważne dopiero od 24

6. i p.
z Kieslichów

Marja Kinderman
Obywatelka m. Częstochowy i emerytka

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami
zmarła dnia 14 Stycznia 1916 roku przyżywo lat 56.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Teatralnej 26 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w poniedziałek dnia 17 b. m. o godz. 9 rano a po nabożeństwie żałobnem nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu parafialnym. Na smutne te obrzędy zaprasza krawczych przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu

Rodzina.

bm. — wydawane zaś wcześniej są w tym celu aby ułatwić ludności zaopatrywanie się w powyższe przed terminem

Daty ważności kart są wskazane tak na kartach chlebowych jak i cukrowych.

Pp. piekarzom i właścicielom sklepów przypominamy, że przyjmowanie kart chlebowych i cukrowych przed oznaczoną datą ich ważności jest wzbronione i karty przedstawiane przez nich do kontroli przed terminem będą skonfiskowane a rachunek danego sklepu nie będzie uznany.

Z Deputacji żywnościowej.

1. Prawo podpisu do banków mają wspólnie we dwóch: pp. Jacquesson (prezes), J. Ficeas (wiceprezes), B. Hlasko (zarządzający) i Dr. St. Plucersarna.

2. Prawo podpisywania zamówień ma p. B. Hlasko łącznie z 2-ma członkami Deputacji.

3. Prawo podpisywania bieżącej korespondencji ma p. B. Hlasko, a w razie jego nieobecności zastępca, mianowany przez prezydium.

Z Kursów przygotowawczych.

Zapowiedziane przez grono studentów „Kursa przygotowawcze” na matury i do poszczególnych klas, tudzież języków zostały już otwarte przy ul. Szkolnej nr. 5, gdzie też przyjmują się zapisy codziennie do godziny 12 w południe.

Z Polioji.

Komisarz IV cyrkułu, mieszczącego się przy Rynku Wieluńskim w domu nr. 32, p. Żurawiec, wyjechał na czas od 15 do 21 stycznia b. r. Zastępca go p. Blaszczyk, komisarz cyrkułu V-go z ul. św. Barbary.

Szozenie opsy.

Obecone zajęto się szozeniem opsy policjantom, a mianowicie: w poniedziałek 17 b. m. o godz. 8 ej rano w Komisariacie I, o godzinie zaś 8 m. 30 w IV i V. W drugim i trzecim Komisariacie szozenie już wczoraj, w sobotę.

Z parafji św. Zygmunta.

W ciągu ubiegłego tygodnia, zanotowano w parafji św. Zygmunta urodzeń 12, ślubów 6.

Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

- Z d. 14 stycznia: Bekus—Psary, Janikowska Teresa—Kofaczko, Kowalska Marjanna—Złoty Potok, Skrobek Apolonia—Bąkowa Góra, Cola Józef—Blachonia, Słowikowska Katarzyna—Ostrów, Sikora Bronisława—Rudniki, Wiśniewska Marja—Białupole, Mader Teresa—Huta Stara, Marszałek Elżbieta—Biała Dolna, Ołczyk Michalina—Zwierzyńiec, Badurska Janina i Hęczyńska Małgorzata—Krzepiec, Garus Joanna

i Garus Marjanna—Truskolasy, Krawczyk Józef, Pytlas Jan i Węczycka Petronela — Aleksandria, Rosak Tomasz—Łoiki, Padoch Julja—Bleszno, Nowak Jan—Zagórze.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odnosnych władz powiatowych.

Po odbiorze pieniędzy zgłaszając się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud. i między 4 a 6 wiecz.

Czarna kawa.

W d. 2 lutego, w salonach hotelu „Polonia” (dawniej Angielski) przy ulicy Dojazd Nr. 7 o godz. 5 po poł. urządzoną będzie „Czarna kawa” w połączeniu z występami estradowymi.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

znaczna liczbę robotników zycznych i górników, wreszcie: kowali, murarzy, gisierów, tokarzy i ślusarzy.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Nowa latarnia.

Z przyjemnością konstatujemy fakt przybycia nowej latarni na Wieluńskim Rynku. Dzielniocę tę dotąd wieczorami pograżyły nieprzeniknione ciemności, co sprzyjało niezmiernie rozbijaniu nosów. Teraz należeć to będzie jednak do przeszłości.

Repertuar teatrów.

- Dzisiaj w niedzielę.
- C o r s o — Po połud. „Sybir” — sztuka w 4 aktach G. Zapolskiej.
- Wieczorem „Przywódcą”, dramat w 3 aktach St. Krzywoszewskiego.
- Paryski — Dział koncertowy i obrazy kinematograficzne.
- O d e o n — Obrazy kinematograficzne.

Ofiary:

• Dla chorego Jaszczaka Dylliński Teofil kop 50 kwit 13. Białek kop 10 kwit 14.

Po rozjęciu się z p. Tolwińskim otworzyłem własny sklep w Alei II Nr 22 i polecam:

Nafę wyborową
Lampy i wszelkie dodatki do takowych
Porcelane, Fajans, Szkło
po cenach konkurencyjnych
Z powataniem
Józef Leitkop.

Teatr PARYSKI II Aleja 19.

Program od 14 do 17 Stycznia r. b.

Trzy cienie

Sensacyjny dramat kryminalny w 3 częściach z życia współczesnego.

ZARĘCZYNY KATARZYNY Kom. w 1 akt.

Polowanie na hipopotamy (natura)

Na scenie:

Dział Koncertowy

Ceny miejsc:

Kupon na łożo	Krzeseło parter	Galerja
70 pf.	50 pf.	30 pf.
80 hal.	60 hal.	40 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 15-go do piątku 21-go Stycznia 1916 roku

Dzień wejście dla dzieci do lat 15 wbronione.

Sensacja! Godzina prawdziwego humoru! Sensacja!

? Ewa bez... koszuli?

Znakomita i pełna niezwykłych sytuacji, arcywesoła farsa w 3 częściach

Nieszczęsny Ios

Dramat z życia amerykańskiego.

Malowniczy Tyrol (z natury)

Kalkuta w obrazach (z natury)

Dobroczyńca (komiczny)

Ceny miejsc zwykłe. || Szczegóły w programach.

Restauracja „APOLLO”
I Aleja № 12.Codziennie Koncerty orkiestrowe Łódzkiej Filharmonji pod dyrykcją Koncertmistrza p. ALOJZEGO SALCBERGA.
Bufet zapraszony w dobre trunki i przekąski. Ceny umiarkowane.

Doktor BRONIAŃSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon 34.
ChOROBY SKÓRY, PIELUSZKI, WŁOSY WENIEWCZANE I KOSMETYKA LEKARSKA. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-6 po poł. Panie od 3-4 popołudniu. Stosuje wrodziny w ekstraktach SALWARSANU (HATA 800 1914) i białe srebro na syfilis.

Kancelaria Rejenta

Władysława Jeżewskiego

w Częstochowie ul. Szkoła 3, gmach Hypoteki
czynna codziennie od 9 rano do 7
po południu.

Teatr „CORSO”

W niedzielę dnia 16 Stycznia r. b. o godzinie 4-tej po południu.

„SYBIR”

Sztuka w 4-ach aktach Gabryeli Zapolskiej (Józef Maskoff)

1) Etapem. 2) U Gubernatorszy. 3) W Teatrze. 4) Gdy ognie zapłoną.

Wieczorem o godzinie 7 i pół.

Przywódcą

Dramat w 3-ach aktach Stefana Krzyżoszewskiego, osnuty na tle strejków lat 1905 - 8, grany w Warszawie z ogromnym powodzeniem

Reżyser p. Wł. Gloger.

Ceny miejsc od 40 fen. do 1 m. 50 fen. — od 25 kop do 1 rub.
Kasa otwarta od godziny 11 rano do wieczora.Wypróbowane w użyciu
Mydło Duńskie do prania

sprzedają w detalu za funt 70 kop.

w hurcie za kamień 32 funt. rb. 19 20 k.

R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa
Aleja II-ga róg Teatralnej.

Zapaska Częstochowskiej fabryki.

Wagon sandaczy morskich

„KLIPPFISCHE”

nadejście w tych dniach z Norwegji. Wszelkie informacje co do kupna udzieli Biuro Transportowe „EXPRESS”

w Częstochowie I Aleja № 10.

Sprzedam sanki ładne tanio. Ostatni Grosz ul. Bor 31 Jan Witkowski. 28—

Maszyna do szycia regna tadus i gramofon z tubą 15 płyt tanio do sprzedania Jasnogórska 18 Polak wprost Teatralnej.

Magistrat poszukuje kupna nowych albo używanych bez dobrze utrzymanych maszyn do pisania. Oferty z podaniem systemów i cen należy natychmiast złożyć. 0209—

Do wynajęcia 2 pokoje skromnie umeblowane

wygody tanio Teatralna № 1 parter

Zakład fryzjerski S. Kiffer na Rakowie

przeniesiony został z domu W-go Fabrykowski

skiego do domu W-go Szwarzbauma. 26—

Obiady prywatne. Szkoła 9 m. 4.

Zostawiam słoty zegarek w opasce w

Grudnia r. z. w składzie W-go Orta. Uczeń

wy znalazła rzeczy zwrócić za nagrodą do Adm.

Gońca lub na Zieloną 18. 06—

Rutynowana nauczycielka muzyki i tańca

nowej, udziela lekcyj gruntownie i sumiennie

Warunki skromne. Wiadomość w Gońcu. 30—

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

54)

MALŻEŃSTWO

WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

— Przebaczone panie, ale nie miałem dość siły powstrzymać się od lez. Wypadek to niezwykły, nie jeden ze śmiertelnych nie znalazłby pociechy nawet w łzach najobficiej płynących.

— Z prawdziwym bólem patrzę na nieszczęsne pana, — odezwała się pani Guébriant. — Pomimo to jednak nie znajduję dość powodów do usprawiedliwienia pańskiego postępowania względem królowej. Nawet ciós, jaki otrzymałaś, nawet czyn nieczestny panny Boisville nie dawał panu praw skazania królowej. Kobiety mszczą się, gdyż są istotami słabymi, niezdolnymi do odparcia obrazy obrazą, ale mężczyzna, istota posiadająca władzę i potęgę, hańbi się niedołąką zemstą. A więc po tem wszystkim cóś pan słyszał od królowej teraz, kiedy pan wiesz w jak niezasłużonym położeniu znalazła się skutkiem błędnego przedstawienia całej tej sprawy i skutkiem fałszywej skargi panny Boisville, zachęcaj pan za-

— pewne, jak się domyślam, proszę jego Królewskiej Mości o przebaczenie. Widziałam pana strapiionym, bolejącym, panie margrabio, a boleść zwykle czyni człowieka przejrzystym, otwartym, szczerym. Boleść mężka nosi zawsze w sobie zał i pragnienie złagodzenia innych boleści. Zdaje mi się nawet, że Jej Królewska Mość dała panu dowody swej szlachetności, za którą słusznie należy się nagroda w zupełnym zakresie uczynieniu jej rozkazom. Od królowej obecnie nic już nie zależy, nie ma możliwości powrócenia panu utraconego szczęścia. Pan jednak, panie margrabio, możesz przynajmniej usunąć skutki nierozsądnego zeznania.

— Co powiedziałem, było istotną prawdą.

— Nie, panie margrabio, — zawołała królowa, — nie było prawdą. Pan już przekonałeś się sam, do czego może doprowadzić jednostronne zaprzątywanie się...

— Panie margrabio, — przerwała królowej pani Guébriant — nie zaprzeczysz pan, że królowa uwiedzioną błędnem przedstawieniem rzeczy, miała obowiązek przestrzeżenia pannę Lastery, gdyby istotnie uczucie pańskie zwróciło się ku pannie Boisville. Pomyśl więc nad tem, jak zachowałeś się względem kobiety księżniczki królowej! Nie mam zamiaru rozwodzić się

dłużej nad pańskiem postępowaniem, pragnę tylko powiedzieć panu: żeś niefortunnie, a nawet zdradziecko wazdel pomiędzy dwoje ludzi złą czonych związek małżeńskim, że wdarcie się świętokradzko do przybytku świętości, pragnąc rozzerwać to, co ani prawo ani kościół rozzerwać już nie jest w stanie. Postawie niezgodę, zadawalnając namiętne pragnienie zemsty. Teraz zatem postaraj się naprawić, o ile się da, działaj pan, jak człowiek szlachetny, jak francuz!

— Cóż mam czynić?

— Daj pan objaśnienie. Wypowiedz pan, że cię uwiedla nieszlachetna zapalczywość, że uwiedziony namiętnością postąpiłeś wbrew własnemu przekonaniu, że niewinne zresztą okoliczności odmalowały w fałszywym, zbyt rażącym świetle, że królowa była zawsze taką, jaką opisano ją przedtem królowi, że cień podejrzenia nigdy nie padł na jej postępowanie. Czy uczynisz to panie margrabio?

— Uczynię z ochotą, panie marszałkowie.

— Dziękuję panu.

Pani Guébriant szybko zbliżyła się do biurka królowej, margrabia poszedł za nią i drżącą ręką napisał żądane wyjaśnienie.

— Jakież dalsze pańskie zamiary, panie margrabio, — zapytała go w końcu marszałkowie.

Gorzki uśmiech pojawił się na ustach pana Darfin.

— Wrócę do Francji, aby tam umrzeć.

Królowa podała rękę margrabiemu.

Ten nisko uklonił się, złożywszy ręce na znak pokory i w tej pozycji oddalił się.

Kiedy drzwi zamykały się za nim, Izy potoczyły się po twarzy królowej. Rzuciła się w objęcia marszałkowiej, zanosząc się od płaczu.

IV.

Pani Guébriant zaczęła nabierać odwagi, miała już niewątpliwą nadzieję, że dopnie zamierzonego celu. Dotąd wszystko składało się pomyślnie. Wyjaśnienie złożone przez margrabiego uważała ona za bardzo ważny dokument. Dowodziło ono najwyraźniej wątpliwemu królowi, że obrona królowej, przedsięwzięta przez panią Guébriant, opierała się na rzeczywistych danych, na faktach niezaprzeczanej rzetelności. Król tym sposobem mógł się przekonać, że małżonka jego była bez skazy. Jednakże pani Guébriant dopiero w połowie zyskała siłę do działania. Zdobyszy sobie zaufanie króla, należało postępować tak, aby usunąć najmniejszy nawet cień podejrzenia.

(d. c. n.)